dr hab. Grzegorz Sibiga, prof. INP PAN
Instytut Nauk Prawnych
Polska Akademia Nauk

Warszawa, dn. 2 września 2026 r.

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Szelągowskiej
pt. „Dokument urzędowy w ogólnym postępowaniu administracyjnym"
napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Skóry, prof. UWM
Olsztyn 2025, ss. 401

I. Przedmiot i kryteria recenzji

W recenzji zamieszczam ocenę rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Szelągowskiej pt. „Dokument urzędowy w ogólnym postępowaniu administracyjnym". W związku z warunkami określonymi w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 poz. 574, ze zm.) praca podlega ocenie pod względem kryteriów: 1) oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, który został postawiony w pracy, 2) wykazania w treści rozprawy doktorskiej, że kandydat posiada ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

II. Ocena rozprawy doktorskiej

Wybór problematyki

Wybór tematu rozprawy oraz obszaru badawczego okazał się niezwykle trafny. Dokument urzędowy nie tylko stanowi nazwany środek dowodowy w art. 76 k.p.a., ale wpływa na każdy etap jurysdykcyjnego postępowania administracyjnego, od jego wszczęcia aż po zakończenie w decyzji administracyjnej, też oczywiście będącej dokumentem urzędowym. Współcześnie procedura administracyjna nie mogłaby funkcjonować bez tych dokumentów. Szczególnego znaczenia nabierają przeprowadzone badania w czasie ciągle trwającej cyfryzacji działalności administracji publicznej, gdy coraz większego znaczenia nabierają dokumenty w postaci elektronicznej, których cechy techniczne powodują nadanie nowych znaczeń utrwalonym już

dla dokumentów papierowych atrybutom dokumentu urzędowego. Dlatego wartością ocenianej pracy jest objęcie badaniami obu postaci dokumentów urzędowych (zarówno papierowej jak i elektronicznej). Wymaga to określenia podobieństw i różnic między nimi oraz ich wykorzystaniem w postępowaniu administracyjnym. Z takim ujęciem tematu dokumentu urzędowego nie spotkałem się wcześniej w literaturze przedmiotu. Stanowi to równocześnie rzeczywiste wyzwanie naukowe, a same badania są niezwykle potrzebne w mającej miejsce transformacji cyfrowej.

Treść pracy w pełni odpowiada tytułowi, ponieważ jej przedmiotem pozostaje wieloaspektowe przedstawienie i analiza problematyki dokumentu urzędowego w postępowaniu administracyjnym. W zakresie zastosowania nowych technologii (technik informacyjno-komunikacyjnych) praca obejmuje nawet szerszą tematykę niż tylko odnoszącą się do dokumentu urzędowego (np. Europejski Portfel Tożsamości Cyfrowej, czy usługi cyfrowe), ale pozostaje to uzasadnione badaniami dotyczącymi nowych zjawisk w prawie administracyjnym, które mają wpływ na główny przedmiot rozważań.

Struktura pracy i zastosowane metody badawcze

Praca składa się ze wstępu, 6 rozdziałów merytorycznych i wniosków końcowych. Układ pracy jest logiczny i nie budzi zasadniczo wątpliwości. Pracę rozpoczyna wstęp zawierający w szczególności uzasadnienie wyboru tematu, tezy i pytania badawcze. Układ rozdziałów merytorycznych jest przemyślany i przekonujący, ponieważ praca rozpoczyna się od zagadnień generalnych (pojęcie „dokumentu" i jego rola w prawem określonych postępowaniach), po czym Doktorantka przechodzi do coraz bardziej szczegółowych zagadnień objętych przedmiotem badań. We wnioskach końcowych udzielono odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz wykazano tezy postawione we wstępie. Natomiast każdy z rozdziałów merytorycznych zakończony został uwagami podsumowującymi cząstkowe badania przeprowadzone w tym rozdziale.

W pracy występują rozbieżności w objętości między poszczególnymi rozdziałami. Najmniej rozbudowy rozdział drugi to jedynie 25 stron, podczas gdy rozdział trzeci składa się z aż 90 stron. Osobiście jednak nie jestem zwolennikiem rygorystycznego zachowywania proporcji objętościowych poszczególnych rozdziałów jako głównego kryterium oceny pracy. Ważne aby struktura pracy i objętość poszczególnych część były uzasadnione przyjętą koncepcją i zakresem badań, a te przesłanki zostały dopełnione w recenzowanym doktoracie.

Lektura doktoratu wskazuje, że zastosowano w nim metodę formalno-dogmatyczną z uzupełniającym charakterem metody historycznej, co ze względu na temat dysertacji można uznać za wystarczające. Przede wszystkim analizy wymaga bowiem tekst aktów normatywnych z uwzględnieniem różnych rodzajów wykładni. Dodatkowo Doktorantka deklaruje, że zastosowała również w badaniach metodę prawnoporównawczą (str. 18). Jednak faktycznie w pracy analiza prawnoporównacza jest niezmiernie zawężona, bowiem zajmuje niecałe 7 stron tekstu (razem z wprowadzeniami), które odnoszą się do prawodawstwa dwóch państw. Skrótowe (wręcz sygnalizacyjne) i nieuporządkowane przedstawienie stanu prawnego bez jasno określonego celu tych czynności niestety prawie nie ma znaczenia z punktu widzenia hipotez pracy. Dlatego ostatecznie nie można uwzględnić twierdzenia Doktorantki o rzeczywistym, efektywnym zastosowaniu tej metody badawczej w dysertacji. Bardziej szczegółowe uzasadnienie mojej oceny w tym przedmiocie znajduje się w dalszej części recenzji.

Uwagi merytoryczne

W swojej pracy Doktorantka postawiła trzy hipotezy badawcze wraz z ośmioma pytaniami badawczymi. Punktem wyjścia dla rozważań prowadzonych w niniejszej pracy stała się hipoteza: czy na gruncie ogólnego postępowania administracyjnego przyznanie dokumentom urzędowym większej mocy dowodowej pozostaje w zgodzie z zasadą dochodzenia prawdy materialnej. Druga z badanych hipotez zakłada, że niedookreśloność definicyjna pojęcia organu państwowego w obowiązującym porządku prawnym stanowi istotną przeszkodę w precyzyjnym wyznaczeniu zakresu dokumentów urzędowych. Wreszcie trzecia hipoteza, którą Autorka formułuje w recenzowanej dysertacji, dotyczy procesu transformacji dokumentu urzędowego z tradycyjnej (papierowej) do elektronicznej postaci. W wyniku dynamicznego rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz przepisów swoiście wspierających cyfryzację administracji publicznej w przyszłości bowiem dokument elektroniczny stopniowo zdominuje swój tradycyjny, papierowy odpowiednik.

Związane są z nimi rozbudowane cele badawcze:

1) określenie istoty dokumentu oraz funkcji jakie pełni w systemie prawa, ze szczególnym uwzględnieniem jego genezy oraz ewolucji w kontekście prawnym i społecznym,
2) określenie roli, jaką pełni dokument w ogólnym postępowaniu administracyjnym,
3) zdefiniowanie dokumentu urzędowego na gruncie ogólnego postępowania administracyjnego przez pryzmat jego elementów konstytutywnych,

4) dokonanie klasyfikacji dokumentów, biorąc pod uwagę ich różnorodność, co wymaga podjęcia próby odpowiedniego ich usystematyzowania,
5) historyczna analiza przepisów regulujących instytucję dokumentu urzędowego w ogólnym postępowaniu administracyjnym.
6) analiza porównawcza regulacji prawnych dotyczących dokumentu urzędowego w wybranych zagranicznych kodyfikacjach postępowania administracyjnego,
7) ukazanie procesowego znaczenia dowodu z dokumentu urzędowego w ogólnym postępowaniu administracyjnym,
8) analiza dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej, z uwzględnieniem jego rosnącego znaczenia w systemie prawa.

W celu udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania Doktorantka opracowała przemyślaną rozprawę (w zakresie konstrukcji i treści), w której wykazuje się przeprowadzeniem samodzielnych i wieloaspektowych badań. Szczególny akcent w pracy położony został na transformację na cyfrowy nośnik dokumentu urzędowego i związane z tym konsekwencje dla rozumienia dokumentu urzędowego. Już wskazywaną we wprowadzeniu do pracy intencją Doktorantki jest podkreślenie obecnego znaczenia oraz popularyzacji dokumentów urzędowych w postaci elektronicznej, którym Autorka przypisuje ważną rolę w usprawnianiu funkcjonowania administracji publicznej (str. 13). Cechą charakterystyczną pracy jest staranne i pogłębione przedstawienie trudnych przecież do zrozumienia i ujęcia aspektów technicznych, co dotyczy nie tylko postaci elektronicznej i komunikacyjnego obrotu elektronicznego, ale także papierowych nośników (zob. np. elementy zabezpieczeń druków dokumentów urzędowych takich jak znaki wodne, staloryt, grawerowanie, nakładanie farby czy gilosze; str. 173-181).

Sposób napisania pracy należy ocenić pozytywnie. Doktorantka posługuje się w pracy przejrzystym i dojrzałym językiem prawniczym. Przekłada się to na płynną lekturę pracy. Doktorantka sprawnie prowadzi wywód, zajmuje własne stanowiska, które uzasadnia, co pozwala odnieść się aprobująco lub polemicznie do przedstawionej argumentacji.

W większości w rozprawie założone cele badawcze zostały zrealizowane. Zresztą zabiegiem redakcyjnym niezwykle zwiększającym czytelność jest podział wniosków końcowych w pracy według kryterium wykonania ośmiu celów badawczych (od str. 345). Szczególnie doniosłe znaczenie mają wnioski Pani Magister w ramach ósmego celu badawczego dotyczącego roli i

znaczenia elektronicznego dokumentu urzędowego. W pracy słusznie zauważa ona, że inna jest natura i specyfika funkcjonowania dokumentów elektronicznych względem dokumentów papierowych. W obrocie przestaje istnieć podział na oryginały i kopie dokumentów (poza dokumentami powstałymi w wyniku konwersji z postaci papierowej). Przestaje zatem funkcjonować również konstrukcja „egzemplarza dokumentu", a dokument elektroniczny istnieje w całym „ekosystemie" elektronicznej administracji publicznej, w tym e-usług administracji. Ta część badań posiada ogromne znaczenie, ponieważ dokument elektroniczny wypiera z obrotu w administracji publicznej swój papierowy odpowiednik, a w niedalekiej przyszłości zdominuje on funkcjonowanie administracji publicznej, z tym, że w części kategorii spraw indywidualnych stanie się jedyną postacią funkcjonowania dokumentu urzędowego.

Jednocześnie do realizacji dwóch z założonych celów badawczych należy odnieść się krytycznie. Szczególnie krytycznie oceniam analizę porównawczą regulacji prawnych dotyczących dokumentu urzędowego w wybranych zagranicznych kodyfikacjach postępowania administracyjnego. Autorka przedstawiła przedmiotową problematykę na gruncie regulacji prawnej dwóch państw: Republiki Czeskiej oraz Austrii. Jednak nastąpiło to bardzo pobieżne, a w przypadku przepisów czeskich wręcz sygnalizacyjnie (tj. 2 strony tekstu, z których 1/3 strony zajmuje wprowadzenie, a kolejną 1/3 strony wnioski z analizy stanu prawnego w Czechach). Mimo nieco szerszego przedstawienia przepisów procesowych obowiązujących w Austrii (4 strony) to w przypadkach obu państw nie można z treści rozdziału 4 wywieść znaczenia przedstawienia tych zagranicznych przepisów proceduralnych dla stawianych w pracy hipotez, może poza zagadnieniem mocy dowodowej dokumentu urzędowego, ale i to w bardzo ograniczonym zakresie. Tylko przykładowo podam, że ważnym elementem pracy jest wspomniana już wcześniej analiza dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej i transformacji cyfrowej z tym związanej; dotyczy też tego jedna z trzech hipotez badawczych. Tymczasem w przedstawieniu stanu prawnego wspomnianych dwóch państw nie znajduje się ani jedno zdanie na ten temat. Wobec tak niedopracowanego kształtu tej części pracy musi to wywołać sprzeciw recenzenta co do poprawności prowadzonych badań prawnoporównawczych. Negatywnie oceniam też przypadki, gdy naukowiec po jednostronicowej sygnalizacji obejmującej brzmienie jednego przepisu aktu normatywnego innego państwa (Czechy) wyciąga daleko rozbudowane wnioski badawcze dotyczące całej sytuacji prawnej, a tak się stało na stronach 222-223 i 355-357. W przypadku przepisów czeskich prowadzi to do wręcz rażącej dysproporcji, gdyż więcej miejsca w rozprawie

poświęcono wnioskom niż samemu przedstawieniu i analizie stanu prawnego stanowiącego podstawę dla tychże wniosków.

Również trzeba podnieść pewne zastrzeżenia co do kompletności badań w zakresie bardzo istotnego dla pracy celu, jakim jest rekonstrukcja definicji „dokumentu urzędowego", w szczególności jego cech konstytutywnych i ich rozumienia. W k.p.a. nie zawarto definicji legalnej tego zwrotu, co rzecz jasna zauważono w pracy. W rozprawie Autorka w wyniku własnej analizy słusznie zalicza do cech konstytutywnych dokumentu urzędowego trzy elementy: nośnik, treść i autoryzację (str. 95), po czym w dalszej części rozprawy omawia każdy z tych elementów. W polskim prawie administracyjnym definicja legalna „dokumentu urzędowego" występuje jedynie w art. 6 ust.2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, która też zawiera w sobie wszystkie te trzy elementy, tj. treść („*treść oświadczenia woli lub wiedzy*"), nośnik („*utrwalona … w dowolnej formie*") oraz autoryzację („*podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji*"). Pomimo zbieżności elementów konstytutywnych i unikalności wspomnianej legalnej definicji w prawie administracyjnym Autorka tylko we wstępnej części przeglądowej skrótowo sygnalizuje obowiązywanie tejże definicji (1/3 strony na stronie 55). Tymczasem przepisy o dostępie do informacji są powszechnie stosowane przez organy administracji publicznej, które w szczególności dokonują faktycznej klasyfikacji zaistnienia tych elementów, w tym na potrzeby indywidualnych spraw z zakresu dostępu do informacji publicznej, też w prowadzonych postępowaniach administracyjnych jurysdykcyjnych (w przypadku odmowy udostępnienia informacji publicznej). Konsekwencją tego jest niezwykle bogate orzecznictwo sądów administracyjnych w tym przedmiocie. Po wpisaniu w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (CBOSA) frazy „dokument urzędowy" w kategorii spraw „Dostęp do informacji publicznej!" wyszukiwarka pokazuje wynik 9239 orzeczeń sądowych (na dzień 2 września 2026 r.). W samym Naczelny Sądzie Administracyjnym to 1659 orzeczeń tego sądu kasacyjnego. Pozostaje to zatem ogromnym zasobem orzeczniczym do potencjalnego, chociaż częściowego, przeanalizowania w prowadzonych badaniach. Tymczasem Doktorantka w całości zrezygnowała z takich badań w kontekście elementów konstytutywnych zawartych w art. 6 ust.2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. W tym miejscu warto też zauważyć, że właśnie w rozdziale 3 Doktorantka w mniejszym stopniu w pracy korzysta z dorobku judykatury w stosunku do poglądów doktryny, co odnosi się w szczególności właśnie do omówienia cech konstytutywnych dokumentu urzędowego.

Pomimo powyższych uwag należy uznać, że praca jest dobrze udokumentowana. Dobór źródeł, z których Doktorantka sprawnie korzysta w tekście, nie budzi zastrzeżeń, a wręcz wymaga docenienia z powodu ich skali. Doktorantka korzysta nie tylko ze znaczącego dorobku doktryny (aż 628 publikacji!), ale także z innych źródeł, w tym dokumentów ze stanowiskami właściwych organów administracji publicznej i instytucji unijnych oraz ze źródeł internetowych.

Przechodząc do oceny poszczególnych rozdziałów to rozdział pierwszy, zatytułowany „Dokument jako pojęcie prawne", stanowi teoretyczne wprowadzenie do podejmowanej tematyki pracy. Na początku omówiono genezę oraz ewolucję pojęcia dokumentu w perspektywie historycznej. Następnie Autorka przechodzi do przedstawienia definicji dokumentu oraz nakreśla jego charakterystykę w prawie materialnym i procesowym. W tej części zawarta jest również analiza statusu dokumentu w innych gałęziach prawa (cywilne, karne), w tym w aktach normatywnego prawa materialnego. Analiza kończy się przeglądem używania pojęcia „dokumentu" (w tym „dokumentu urzędowego") w wybranych aktach normatywnych. Co jednak ważne, w tym przeglądzie nie wyodrębnia i nie zajmuje się bardziej szczegółowo podkategorią „dokument urzędowy", która przecież ma kluczowe znaczenie w prowadzonych badaniach. W tym zakresie przedstawienie aktów normatywnych jest jedynie przykładowe i pomija niektóre przepisy, które nie tylko posługują się kategorią „dokument urzędowy", ale w których zakres znaczeniowy tego pojęcia ma istotne znaczenie dla przedmiotu i celu regulacji prawnej (np. art. 86 RODO - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych). Dopiero w rozdziale 4 części 4.5 Autorka podaje więcej przykładów regulacji prawnych szczególnych, które posługują się kategorią „dokument urzędowy" (od str. 193).

W rozdziale drugim następuje analiza charakteru prawnego dokumentu w ogólnym postępowaniu administracyjnym. Autorka rozpoczyna tę część rozprawy analizą roli dokumentu w k.p.a., a następnie przedstawia jego charakterystykę według przyjętych przez siebie kryteriów. Charakterystyka dokumentu oparta została na trzech kryteriach klasyfikacji: kryterium dowodowego, sposobu sporządzenia dokumentu oraz kryterium funkcjonalnego. Wydaje się to zabiegiem uzasadnionym, ponieważ dokumenty w postępowaniu administracyjnym stanowią bardzo różnorodną kategorię zarówno pod względem formy jak i pełnionych funkcji. Umieszczenie tego rozdziału jako jednego z dwóch rozpoczynających

rozprawę pozostaje usprawiedliwione, bowiem z punktu widzenia prowadzonego wywodu stanowi on wprowadzenie do dalszej analizy węższej kategorii „dokument urzędowy".

Najbardziej rozbudowany rozdział trzeci został poświęcony tematyce konstytutywnych elementów dokumentu urzędowego. Autorka w pierwszej kolejności ustala cechy konstytutywne dokumentu urzędowego: nośnik, treść i autoryzację. Szczegółowej analizie zostaje poddany nośnik dokumentu, który jest badany w dwóch postaciach, zarówno papierowej, jak i elektronicznej. Z kolei w elementach podmiotowych wyróżnione zostają podmioty powołane do sporządzania dokumentów urzędowych, które są ujawniane w treści dokumentów. Jednocześnie Autorka zwraca uwagę na formy działania administracji publicznej, w granicach których podmiotom wymienionym w art. 76 k.p.a. przysługuje uprawnienie do sporządzania dokumentów urzędowych.

W zakresie autoryzacji uwagę w pracy zwrócono na podpis osoby upoważnionej, ponieważ staje się on szczególnym elementem konstytutywnym dokumentu urzędowego. Zdaniem Doktorantki brak podpisu powoduje, że dokument nie spełnia wymagań uzasadniających uznanie go za dokument urzędowy. W pracy wyróżnia się podpis własnoręczny oraz podpis elektroniczny, w zależności od postaci dokumentu. Jedynym wyjątkiem są dokumenty urzędowe nie zawierające podpisu (np. wydruki wydanych dokumentów w systemie teleinformatycznym) oraz dokumenty, które zawierały podpis, ale wtórnie go utraciły. Wydaje się, że aktualnie takie podejście jest jednak już zbyt uproszone, ponieważ w postępowaniu mogą także funkcjonować (i w niektórych przypadkach funkcjonują) dokumenty urzędowe wydane automatycznie w wyniku działania algorytmu w systemie informatycznym. Zawierają one oświadczenia wiedzy, ale również oświadczenia woli, w tym także w decyzjach administracyjnych. Kierunkowo taką możliwość przewiduje art. 14 §1b k.p.a. W takim przypadku nie stosuje się przepisów o konieczności opatrzenia pisma podpisem przez człowieka (pracownika organu administracji publicznej) (*explicite* art. 14 §1b zd. drugie k.p.a.). Takie elektroniczne dokumenty urzędowe generowane automatycznie opatruje się jedynie kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną organu administracji publicznej, która zapewnia autentyczość i nienaruszalność.

Z kolei zasadnie w pracy zwrócono uwagę, że niektóre przepisy szczególne nadal dla dokumentów papierowych wymagają odciśnięcia pieczęci urzędowej. Ma to konstytutywny charakter dla tej kategorii dokumentu urzędowego, z tym, że jest to raczej zanikająca grupa dokumentów.

Ostatnia część skupia się na treści dokumentu będącej wymaganym elementem konstytutywnym. Oprócz pisma (znaków pisarskich) jako w praktyce głównym sposobie prezentacji treści Autorka zwraca uwagę na inne składowe treści: język urzędowy pisma oraz dodatkowe zabezpieczenia występujące w dokumentach papierowych chroniące przed modyfikacją lub fałszerstwem (np. znaki wodne, nić introligatorska, wklęsłodruk, hologram, farba optycznie zmienna itp.).

Rozdział czwarty porusza tematykę dokumentu urzędowego w świetle artykułu 76 k.p.a., w tym jego definicje i klasyfikacje. Wprowadzając do tematu Autorka dokonuje analizy w perspektywie historycznej, szczególnie zwracając uwagę na rozumienie dokumentu urzędowego w ogólnym postępowaniu administracyjnym w okresie międzywojennym oraz po uchwaleniu Kodeksu postępowania administracyjnego. Doktorantka także w sposób rozbudowany i precyzyjny omawia regulację zawartą w art. 76 k.p.a. i jej znaczenie. Na docenienie zasługuje rozróżnienie w pracy dokumentu urzędowego oraz dokumentu publicznego, a to ze względu na to, że druga z tych kategorii jest stosunkowo nowym rozwiązaniem prawa administracyjnego wprowadzonym w 2018 r. ustawą o dokumentach publicznych. Zgadzam się ze stanowiskiem zawartym w tym rozdziale, że każdy dokument publiczny jest zarazem dokumentem urzędowym, ale jest to pojęcie węższe od urzędowego dokumentu. W tym samym rozdziale Autorka dokonuje też klasyfikacji dokumentów urzędowych na dokumenty polskojęzyczne i obcojęzyczne, oryginalne i wtórne oraz konstytutywne i narratywne.

Rozdział piąty dotyczy dowodu z dokumentu urzędowego jako środka dowodowego w postępowaniu administracyjnym. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań stanowi ustalenie zakresu znaczeniowego środka dowodowego w postępowaniu administracyjnym oraz określenie pozycji dokumentu urzędowego w systemie środków dowodowych w k.p.a. Następnie Autorka omawia temat mocy dowodowej dokumentów urzędowych, zarówno formalnej, jak i materialnej, oraz rozwija to zagadnienie w analizie domniemań prawnych jako źródła mocy dowodowej dokumentu urzędowego oraz obalenia mocy dowodowej tego dokumentu. Przedstawiony zostaje charakter prawny odpisu, wyciągu oraz kopii dokumentu urzędowego. Wyszczególnione zostają kwestie odpisu, wyciągu oraz kopii dokumentu urzędowego, jak również uwierzytelniania. Tą część pracy kończy omówienie dokumentów prywatnych o mocy dokumentu urzędowego z powołaniem się na przykłady i stanowiska doktryny wyróżniające taki typ dokumentów. Osobiście nie przekonuje mnie wyodrębnienie

tej ostatniej kategorii dokumentów, ponieważ zaburza ono podział na to co publiczne i prywatne. W mojej ocenie należy klasyfikować w ten sposób, że w przewidzianych prawem sytuacjach są to dokumenty podmiotów prywatnych (np. banków), które z mocy prawa po prostu posiadają moc dowodową. Ta moc dowodowa dokumentu wydanego przez podmiot prywatny każdorazowo uzależniona jest od decyzji prawodawcy w przepisie szczególnym, podczas gdy moc dokumentu urzędowego w postępowaniu administracyjny ma uniwersalny charakter wyznaczony art. 76 k.p.a.

Rozbudowany i interesujący charakter ma ostatni szósty rozdział, w którym poruszono problematykę dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej. Rozdział rozpoczynają ciekawe rozważania na temat zastosowania właściwej terminologii, po zmianach w k.p.a. obowiązujących od 5 października 2021 r., które skupiają się na wyborze w alternatywie rozłącznej: „dokument elektroniczny" czy „dokument w postaci elektronicznej" (?). Prezentuję w tym zakresie inny pogląd niż Autorka. Mimo że kodeks posługuje się konstrukcją dokumentu utrwalonego w postaci elektronicznej to nie znajduję przekonujących argumentów do przeciwstawiania mu pojęcia „dokumentu elektronicznego" zdefiniowanego w art.3 pkt 2 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne („*stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych*"). Przyczyną takiego stanowiska jest właśnie ta definicja, która jest na tyle pojemna, że sprawia, iż każdy dokument w postaci elektronicznej występujący w postępowaniu powinniśmy jednocześnie traktować jako dokument elektroniczny w rozumieniu przedmiotowej definicji, co zresztą – jak się wydaje – pośrednio potwierdza Autorka w rozważaniach na str. 302. Dotychczas nie zaproponowano zresztą odmiennej definicji „dokumentu w postaci elektronicznej" (nawet w języku prawniczym). Z kodeksu wynikają jedynie dodatkowe wymogi wobec dokumentu elektronicznego funkcjonującego w postępowaniu administracyjnym (np. wymóg utrwalenia pisma w takim dokumencie).

W dalszej części rozdziału Doktorantka przedstawia genezę i rozwój dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej w ogólnym postępowaniu elektronicznym i jego charakterystykę oraz aktualne wymagania stawiane takim dokumentom, w tym warunki techniczne dla nich. W pracy poruszone są problemy usług zaufania, w tym podpisu elektronicznego, pieczęci elektronicznej, elektronicznego znacznika czasu, a dodatkowo zabezpieczeń przewidzianych w aplikacji mObywatel. Doktorantka w czytelny sposób wyjaśnia również znaczenie reprodukcji dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej oraz

jego uwierzytelnienie, a także konwersji dokumentu urzędowego z postaci papierowej do postaci elektronicznej.

Aspekty formalne i językowe rozprawy doktorskiej

Pozytywnie należy ocenić stronę formalną i językową pracy. Praca została przygotowana pod względem językowym i edycyjnym starannie. Autorka przywiązuje dużą wagę do zapewnienia jednolitości stosowanych oznaczeń, skrótów, czy powoływanych w tekście aktów normatywnych, publikacji i dokumentów urzędowych. Bibliografia została podzielona na 3 części i w pełni prezentuje wykorzystane w pracy źródła. Warto zauważyć, że ze względu na przedmiot dokonywanej analizy w pracy znajdują się rysunki, grafiki i poglądowe zdjęcie, np. zabezpieczeń druków dokumentów urzędowych (str. 173-181) czy wizualizacji podpisu elektronicznego (str. 316).

Pod względem formalnym praca została zasadniczo sporządzona poprawnie. Znajduje się w niej jednak pewna liczba błędów językowych (np. literówek), począwszy od strony tytułowej („*Praca wykonana w Katadrze postępowania* ..."). Zaskakujący jest także sposób numerowania stron, w którym - obok standardowego numeru strony – wprowadzono dodatkowego oznaczenie strony (np. dla strony 231: „231:9124583004"); nie wiadomo, czy w sposób zamierzony. Inny nietypowy mankament dotyczy trwałości okładki papierowej wersji doktoratu, ponieważ ta wersja pracy przekazana recenzentowi dosłownie „rozpadła się" w ciągu kilku minut używania w lekturze połączonej z kartkowaniem. Jednak powyżej wskazane uchybienia nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę pracy.

Podsumowując: mamy do czynienia z wartościową i dobrze przygotowaną rozprawą doktorską. Moje nieliczne krytyczne uwagi, poza uwagami dotyczącymi metody badawczej i w niektórych częściach kompletności badań, mają bardziej charakter polemiczny z niektórymi twierdzeniami Doktorantki, co z drugiej strony potwierdza, że lektura pracy inspiruje do przemyśleń i debaty. Sam w sobie taki „inspirujący charakter" pracy doktorskiej podkreśla jej znaczenie.

III. Wnioski końcowe

Konkludując, uważam, że mimo zawartych w recenzji pewnych uwag, przedłożona rozprawa doktorska mgr Karoliny Szelągowskiej spełnia wszystkie wymagania przewidziane w ustawie

– Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i stanowi podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego, w tym:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a w odniesieniu do objętych rozprawą badań charakteryzuje się indywidualnym ujęciem,
- dowodzi umiejętności Doktorantki w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy badawczej i naukowej, w szczególności interpretacji tekstów prawnych, gromadzenia materiału źródłowego i badawczego oraz jego syntetycznej i krytycznej analizy, prowadzenia naukowego dyskursu, konstruowania własnych wniosków i opinii, poprawnego stosowania metod badawczych charakterystycznych dla dyscypliny nauki prawne,
- prezentuje bardzo dobrą wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie prawa i postępowania administracyjnego, w szczególności administracyjnoprawnych aspektów wykorzystania nowych technologii,
- potwierdza predyspozycje Doktorantki do prowadzenia działalności badawczej i dalszego rozwoju naukowego.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę pozytywnie zweryfikowane kryteria oceny, wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Karoliny Szelągowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego, w tym do publicznej obrony recenzowanej pracy doktorskiej.

dr hab. Grzegorz Sibiga, prof. INP PAN